



DZIŚ PROTESTUJĄ NAUCZYCIELE



W dniu dzisiejszym nauczyciele i pracownicy oświaty będą pikietować przed wszystkimi urzędami wojewódzkimi.

- W pikietach weźmie udział ponad 10 tysięcy osób – poinformował Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego podczas konferencji prasowej 24 października.

Pikiety we wszystkich miastach wojewódzkich rozpoczną się o godz. 14.00.

- To jest nasz sprzeciw przeciw zbyt niskim zarobkom, które w przyszłym roku mogą być jeszcze obniżone – mówił szef ZNP. Chodzi o przyszłoroczny projekt budżetu, w którym obniżono kwotę bazową (na jej podstawie liczone są pensje wszystkich nauczycieli) o 48 zł.

- Premier Jarosław Kaczyński obiecał, że zapis obniżający kwotę bazową dla nauczycieli zostanie poprawiony przez nowy parlament. I tego żądamy – powiedział Broniarz. Zwrócił się także do Donalda Tuska, szefa PO i kandydata tej partii na premiera, z prośbą o spotkanie. – Chcemy porozmawiać o zarobkach nauczycieli i przyszłorocznym budżecie. Przecież jeszcze kilka dni temu, Platforma deklarowała, że „nasze dzieci będą uczone przez dobrze zarabiających nauczycieli”. - Po raz kolejny stanowczo żądamy spełnienia deklaracji o znacznym podwyższeniu naszych wynagrodzeń - od stażysty po nauczyciela dyplomowanego. Postulat ZNP - podniesienie o 50 proc. zasadniczego wynagrodzenia stażysty, jest ciągle aktualny – podkreślił prezes ZNP. W tej sprawie Związek przygotował projekt nowelizacji art. 30 ustawy Karty Nauczyciela. - Teraz ruch należy do parlamentu i rządu. Niech pikiety będą sygnałem, że środowisko oświatowe w sprawach wynagrodzeń jest zdeterminowane. Niech to będzie pierwsze ostrzeżenie dla nowo wybranych przedstawicieli parlamentu, że o swoje sprawy będziemy walczyć aż do skutku – podkreślił Sławomir Broniarz.

Związek Nauczycielstwa Polskiego wznowił akcję protestacyjną 12 października br.

(mk)

GÓRNICY DOŁOWI DO TUSKA: CHCEMY ZMIAN W KGHM POLSKA MIEDŹ

Pan Przewodniczący Donald Tusk

W związku z przyjęciem przez Pana obowiązku budowania przyszłego Rządu, wyrażając wolę reprezentowanych przez nas pracowników KGHM Polska Miedź S.A., wnosimy o jak najszybsze dokonanie gruntownych zmian w Zarządzie naszej Spółki i podlegających jej Oddziałach.

Zdając sobie sprawę, że pierwszym krokiem do zmian personalnych w Zarządzie jest wymiana większości członków Rady Nadzorczej widzielibyśmy za konieczne uznać to za priorytet w podejmowanych decyzjach nowomianowanego Ministra Skarbu.

Przez swoje dwuletnie zarządzanie Spółką ta zorganizowana grupa nieudaczników z PiS-owskiego nadania spowodowała niespotykane w ostatnich latach niepokoje społeczne w naszym Regionie. Czarę goryczy przelano, gdy decyzją Ministra Skarbu pozbawiono nas możliwości inwestowania w Spółkę zabierając więcej (co było skutkiem *zachłanności i błędu Ministra Skarbu*), niż wynosiła kwota zysku wypracowanego przez pracowników Spółki za 2006 rok. Należy podkreślić fakt, że (*nie tylko naszym zdaniem*) Zarząd w tym przypadku kolejny raz okazał się niekompetentny, ponieważ nie potrafił przekonać właściciela, że

decyzja ta rujnuje przyszłość Polskiej Miedzi.

Nie możemy pominąć faktu trwonienia pieniędzy przez partyjnych aparatczyków w Zarządzie do wzmocnienia politycznego wizerunku PiS-u, czego niewątpliwym przykładem jest organizacja koncertu w Chicago czy też sponsorowanie obchodów rocznicowych „Solidarności”.

Uzurpowanie sobie prawa do sukcesów osiągniętych przez solidarnościowy ruch społeczny z roku 1980 i wykorzystywanie ofiar stanu wojennego do poprawy wizerunku Firmy uważamy delikatnie mówiąc za nieprzyzwoite.

Bolącym nas jako przedstawicieli Załogi jest również fakt, że w ciągu swojej dwuletniej „pracy” Zarząd w swoich wypowiedziach medialnych dotyczących osiągania bardzo dobrych wyników przez Spółkę podkreśla wyłącznie dobrą koniunkturę na rynku miedzi, zapominając o tym, że na wynik ten (*mimo problemów wynikających głównie ze złego zarządzania*) wypracowali, często narażając swoje zdrowie i życie wszyscy pracownicy zatrudnieni w Spółce.

Załoga KGHM Polska Miedź S.A. to najlepsi, wyselekcjonowani trudem pracy górniczej i hutniczej fachowcy, którzy od początku istnienia Polskiej Miedzi wielokrotnie swoją pracą udowodnili, że zasługują na zarządzających, którymi powinni być przygotowani mery-

torycznie fachowcy, a nie partyjni kolesie rządzących, których jedyną oceną kompetencji jest służalczość i ślepe wykonywanie poleceń partyjnych przywódców.

Jesteśmy przekonani, że w naszym Regionie jest wiele osób godnych powierzenia im obowiązku i szacunku zarządzania naszą Spółką, którzy swoim profesjonalizmem i znajomością problemów wynikających ze specyfiki KGHM - u z pewnością spełnią oczekiwania załogi i akcjonariuszy.

Kończąc - ponownie zwracamy się do Pana z prośbą, aby wbrew komentarzom medialnym, że zmiany w spółkach Skarbu Państwa miałyby nastąpić dopiero w roku 2008, nastąpiło to niezwłocznie. Mamy podstawy sądzić, że dalsze kierowanie naszą Spółką przez najgorszy Zarząd w historii Polskiej Miedzi może doprowadzić do nieprzewidzianych tragedii i zniweczenia dorobku wielu pokoleń, które straciły zdrowie i życie w budowie KGHM-u.

Z górniczym pozdrowieniem: „Szczęść Boże”

Związek Zawodowy Pracowników Dołowych
Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi
Region Dolnośląski
Piotr Trempala

Polkowice, 25 października 2007 r.

APEL ZWIĄZKOWCÓW ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Związek Zawodowy Pracowników ZUS zwraca się do Pana Prezesa z apelem o podjęcie szybkich i zdecydowanych działań w celu zwiększenia środków przeznaczonych na wynagrodzenia dla pracowników.

Od początku istnienia naszego związku zawodowego ze strony Pracodawcy padały liczne obietnice dotyczące poprawy sytuacji materialnej pracowników Zakładu. Tymczasem rzeczywistość okazała się tylko werbalnym mirażem.

Trudno nie wspomnieć, że pracownikom ZUS na przestrzeni lat stawia się coraz wyższe wymagania zarówno od strony zawodowej, jak również moralno-etycznej.

W ostatnim okresie praca w ZUS staje się coraz trudniejsza. Na częste zmiany przepisów nakładają się zmiany struktur organizacyjnych Zakładu, zmniejszające się systematycznie zatrudnienie, przy równoczesnym braku działań usprawniających organizację pracy.

Siła nabywcza otrzymywanych przez pracowników wynagrodzeń stale spada czego w żadnym wypadku nie rekompensują symboliczne podwyżki wynagrodzeń.

Jednocześnie tworzony przez część mediów tendencyjnie nieprzychylny klimat wokół Zakładu dopełnia czary goryczy.

Zła organizacja pracy, brak odpowiedniego wyposażenia stanowisk pracy oraz niskie wynagrodzenia powodują frustrację wśród pracowników Zakładu. W konsekwencji może to skutkować zagrożeniem realizacji ustawowych zadań nałożonych na ZUS.

Oczekujemy, że obecny Prezes Zakładu zmieni ten stan rzeczy.

Za Zarząd Główny
Przewodniczący Związku
Tadeusz Nowakowski

Warszawa, 19 października 2007 r.



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY: WCZEŚNIEJSZE EMERYTURY DLA MĘŻCZYŹN

Już prawie od dziewięciu lat obowiązują przejściowe przepisy dotyczące wcześniejszych emerytur. Zgodnie z nimi prawo do wcześniejszej emerytury przysługuje

- kobiecie po osiągnięciu wieku 55 lat, jeżeli ma co najmniej 30 letni okres składkowy i nieskładkowy albo jeżeli ma co najmniej 20 letni okres składkowy i nieskładkowy oraz została uznana za całkowicie niezdolną do pracy;
- mężczyźnie po osiągnięciu wieku 60 lat, jeżeli ma co najmniej 25 letni okres składkowy i nieskładkowy oraz został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy;

I choć przepisy te obowiązywać będą tylko do końca 2008 roku, to dzięki inicjatywie łódzkiego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zostały one uznane przez Trybunał Konstytucyjny za dyskryminujące mężczyzn wobec kobiet; są zatem niezgodne z Konstytucją.

Zakwestionowana przez Trybunał regulacja powinna zostać zmieniona najpóźniej w ciągu roku poprzez uzupełnienie jej odpowiednimi przepisami, skierowanymi do mężczyzn, które będą analogiczne w stosunku do norm obowiązujących kobiety. Za takie Trybunał uznał zapewnienie możliwości prawa do wcześniejszej emerytury mężczyźnie po osiągnięciu wieku 60 lat, jeżeli ma co najmniej 35 letni okres składkowy i nieskładkowy.

Rozwiązanie problemu poprzez wprowadzenie nowej regulacji prawnej będzie swoistym testem dla nowego rządu i nowo wybranego parlamentu. Testu, na ile poważnie kandydaci na posłów deklarowali swój szacunek dla prawa, organów państwa i społeczeństwa jako takiego.

Aby test został zaliczony pozytywnie, rząd jako jedną z pierwszych swoich inicjatyw ustawodawczych powinien przyjąć projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i przekazać ją do Sejmu. Nie ma bowiem żadnych merytorycznych przesłanek, dla których inicjatywa taka miałaby być opóźniana. Równocześnie trzeba jednoznacznie podkreślić, że nie do przyjęcia dla Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych jest scenariusz przewidywany przez niektórych publicystów, w którym wyrok Trybunału Konstytucyjnego miałby nie zostać nigdy wykonany przez rządzących z uwagi na koszty finansowe, jakie z jego realizacją będą związane.

Na szczęście pierwsze komentarze dotyczące wyroku, w tym m.in. sędzię Trybunału Konstytucyjnego, wskazują na obowiązek spoczywający na organach stosujących prawo, a w tym także Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, uwzględniania faktu, że z chwilą ogłoszenia wyroku na sali rozpraw dotychczasowe przepisy zostały pozbawione domniemania konstytucyjności. Oznaczać to może w praktyce, że nawet w przypadku braku nowelizacji ustawy, 60 letni mężczyźni będą mogli skutecznie ubiegać się o emeryturę.

Oprac. AS